



2010-07-13

2010-06-09: Nr 54

Dzieje Krakowa po nowemu

Chociaż nie jest tak wielkie ani znane jak Muzeum Narodowe w Krakowie czy Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zamierza walczyć o krakowian i turystów. Zapowiada się więc prawdziwa rewolucja!

Wydarzenie planowane na 10 czerwca będzie z pewnością jednym z ważniejszych w dziejach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (MHK). Otwarcie stałej wystawy "Kraków - czas okupacji 1939-1945" w niedawno oddanym do użytku oddziale MHK, Fabryka Emalia Oskara Schindlera, to ważny moment w muzealnictwie [o nowej wystawie piszemy szerzej na stronie 7 - przyp. red.]. Jednocześnie będzie to pierwsza z nowości, jakie MHK zamierza w najbliższych latach pokazać krakowianom i turystom.

- Muzeum istnieje od 1899 roku - przypomina jego dyrektor, Michał Niezabitowski. - Nie może jednak pozostawać w tyle. Musimy przygotować atrakcyjną ofertę dla współczesnego odbiorcy.

A co współczesny odbiorca lubi? Na przykład galerie handlowe. Nie tylko ze względu na zakupy, ale przede wszystkim dlatego, że można tam atrakcyjnie spędzić wolny czas w towarzystwie innych. - Może to szokujące porównanie, ale moim zdaniem muzea powinny wyciągnąć z tego wnioski i odpowiedzieć na wyzwanie. Powinniśmy stwarzać miejsca, gdzie można dobrze spędzić czas i przeżyć przygodę - argumentuje M. Niezabitowski.

Uczestniczenie zamiast zwiedzania

Zdaniem władz muzeum przeżytkiem jest określanie gości muzeum mianem "zwiedzających". Powinno się mówić raczej o uczestnikach wystaw. Pierwsze próby unowocześniania MHK ma już za sobą. Przyczyniły się do tego wystawy i przedsięwzięcia przygotowywane z okazji 750-lecia lokacji Krakowa. Krakowianie docenili pomysłowość pracowników muzeum, co najlepiej oddają liczby: w 2004 r. 100 tysięcy odwiedzających muzeum w ciągu roku, w ubiegłym roku 386 tysięcy osób.

Cóż takiego zatem stało się w muzeum? Oprócz ciekawych wystaw zaczęto organizować koncerty, gry miejskie, turnieje rycerskie w Barbakanie. Przygotowano bogatą ofertę skierowaną do dzieci. Organizuje się wiele konkursów historycznych, stworzono postacie Krzysztoforka i Dorotki, które wtajemniczają najmłodszych w historię Krakowa, w końcu co kwartał ukazuje się pismo "Krzysztoforek" dla dzieci z opowiadaniem i zagadkami.



- A to jedynie początek naszych działań. Teraz przed nami zadanie znacznie trudniejsze - zaznacza dyr. Niezabitowski. - Przygotowanie ośmiu wystaw stałych w naszych oddziałach. A każda z nich będzie wymagała podobnego zaangażowania pracowników jak w przypadku przygotowania wystawy "Kraków - czas okupacji 1939-1945".

W pierwszej kolejności zmienione będą wystawy oddziału MHK przy ul. Pomorskiej i "Apteki pod Orłem". Do tej pory można tam było obejrzeć pamiątki z okresu II wojny światowej, które teraz zostały w dużej mierze zebrane na wystawie w Fabryce Emalia Oskara Schindlera. Przy ul. Pomorskiej przede wszystkim pokazane zostaną cele gestapo, a wystawa w "Aptece pod Orłem" ma upamiętniać postać Tadeusza Pankiewicza, farmaceuty, właściciela apteki, uhonorowanego medalem "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". Obie nowe wystawy będziemy mogli oglądać już w przyszłym roku.

Kolejnym wyzwaniem dla historyków będzie przygotowanie całorocznej wystawy w wieży Ratuszowej. Wieża od trzech lat przechodzi remont konserwatorski, finansowany ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz ze środków miejskich. Zadanie jest czasochłonne, ponieważ poprzednio wieża była odnawiana w 1968 roku. W dodatku do tej pory była udostępniana zwiedzającym jedynie od wiosny do jesieni, ponieważ nie jest ogrzewana. W planach remontowych znalazł się więc także montaż instalacji centralnego ogrzewania, by obiekt mógł być otwarty przez cały rok dla zwiedzających. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, to w 2012 roku będziemy mogli na pięciu kondygnacjach wieży zwiedzać wystawę poświęconą samorządowi miasta Krakowa i jego ustrojowi. To tutaj będzie można oglądać najcenniejsze pamiątki związane z władzami miasta - berełko i pierścień burmistrzów Krakowa z XVI wieku oraz srebrną ladę i krucyfiks rady miasta z XVIII wieku. Już powstał wstępny scenariusz tej wystawy.

Teatr w muzeum

Choć na razie nieśmiało, pracownicy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa marzą o kolejnym oddziale placówki, która pokazywałaby pamiątki związane z krakowskimi teatrami i ludźmi teatru. Muzeum miałyby powstać przy ul. Szpitalnej 21, gdzie obecnie znajdują się muzealne magazyny.

- Muzea teatralne są rzadkością w Europie - podkreśla dyr. Niezabitowski. - A przecież Kraków ma się czym chwalić, choćby: Solskim, Modrzejewską, Wyspiańskim, Kantorem, Wojtyłą...

Oferta muzeum byłaby skierowana nie tylko do miłośników teatru, ale też do młodzieży, która tutaj miałaby szansę poznawać historię najśłynniejszych przedstawień takich dramatów, jak "Dziady", "Wyzwolenie" czy "Wesele".

W planach jest także stworzenie muzeum Żydów w Krakowie. - W działającym od 1961 roku muzeum w Starej Synagodze przede wszystkim można poznać tradycje religijne Żydów krakowskich - podkreśla Michał Niezabitowski. - W nowym oddziale chcielibyśmy opowiedzieć o życiu codziennym mieszkańców Kazimierza. Muzeum podjęło już wstępne rozmowy w tej sprawie z gminą żydowską.

MHK przymierza się także do odświeżenia wystawy w Celestacie, która opowiadałaby o historii obronności Krakowa i odpowiedzialności obywateli za bezpieczeństwo miasta. (Trzeba pamiętać, że Celestat jest także siedzibą Bractwa Kurkowego). Ekspонатów by nie zabrakło. W tej chwili w magazynach muzeum leży około dwa tysiące cennych militariów. W planach jest także przywrócenie



**Magiczny
Kraków**

Krakowowi jednej z piękniejszych sal recepcyjnych na 300 osób i odtworzenie jej wyglądu z lat 60.-90. XIX wieku.

Największą rewolucję przejdzie remontowany właśnie oddział MHK w Krzysztoforach przy Rynku Głównym. Po wymianie nieruchomości z Urzędem Marszałkowskim pałac jest obecnie własnością Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Gminy Miejskiej Kraków. Dzięki temu powierzchnia wystawy stałej będzie wynosić trzy tysiące metrów kwadratowych (do tej pory było 1200 m²), a wystaw czasowych - 1500 m² (do tej pory 286 m²). Powierzchnia zostanie wykorzystana do pokazania dziejów Krakowa od osadnictwa do współczesności. - Będzie to wystawa, która pokazuje fenomen Krakowa - uchylają rąbka tajemnicy pracownicy muzeum. - Chcemy, by przedstawiona na niej historia miasta wzbudzała dumę w krakowianach i podziw wśród przyjezdnych.

Kinga Kumala

Zobacz także artykuły:

[Liczenie strat \[PDF\]](#)

[Miasto uhonorowane \[PDF\]](#)